

Agnieszka Chlebek, Bronisława Machulec

Wspomnienia o powstańcach z Czarkowa



Czarków 2011 r.

Wspomnienia o powstańcach z Czarkowa



Czarków 2011



Wspomnienia o powstańcach z Czarkowa

Agnieszka Chlebek

Bronisława Machulec

Czarków 2011

Copyright ©2011 by Agnieszka Chlebek, Bronisława Machulec

Prawa autorskie i wydawnicze chronione prawem.

Korekta
mgr Maria Otręba

Redakcja techniczna
mgr Joanna Chlebek-Zakrajewska

Projekt okładki
mgr Joanna Rabaszowska-Grzyb

Na okładce przedstawiono pomnik powstańców śląskich z Katowic
oraz Trzy Dęby z Pszczyny – miejsce przysięgi powstańców Ziemi Pszczyńskiej.

Czarków 2011

Druk
SIGMA Sp. J.
96-100 Skierniewice ul. Trzcńska 21\23
tel. 046-8359065, tel./fax 046-8332325

ISBN 978-83-60829-33-2

Słowo wstępne

Po 123 latach niewoli powstało niepodległe państwo polskie. Powstał polski rząd, zaczęły działać polskie urzędy i polskie szkoły, tworzono polskie wojsko.

A co było na Śląsku? W 1918 roku na Śląsku praktycznie nic nowego się nie działo. W dalszym ciągu istniały niemieckie urzędy, niemieckie szkoły, zakłady przemysłowe były w rękach niemieckich właścicieli. Władze niemieckie wzmogły działalność antypolską. Widoczna była wzmożona aktywność różnych niemieckich organizacji nacjonalistycznych, między innymi Ostmarkenverein.

Mimo wielu przeszkód, które miały utrudniać polską działalność, mieszkańcy Górnego Śląska niezłomnie dążyli do połączenia ich Małej Ojczyzny z niepodległym państwem polskim. Powstania śląskie były tego niepodważalnym dowodem. Zapisały się one najpiękniejszymi literami w historii narodu polskiego. Przyczyniły się wraz

z powstaniem wielkopolskim do ustalenia zachodniej granicy II Rzeczypospolitej. Warto pamiętać, że w wyniku III powstania śląskiego została przywrócona polska państwowość na części piastowskiego Śląska.

Niniejsza książka została napisana z okazji 90. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Jej celem jest upamiętnienie wydarzeń na Górnym Śląsku po 1918 roku, czyli po odzyskaniu niepodległości przez Polskę oraz wydarzeń związanych z walką Ślązaków w trzech powstaniach śląskich.

W szczególnie sposób chcieliśmy upamiętnić udział mieszkańców Czarkowa w tym wspaniałym zrywie narodowowyzwoleńczym. Przedsięwzięcie nauczycieli Zespołu Szkółno-Przedszkolnego w Czarkowie jest pionierskie, ponieważ nikt do tej pory nie próbował opracować losów powstańców, którzy pochodzili ze wsi Czarków. Zespołowi autorskiemu przyświecał szczytny cel – podniesienie stanu wiedzy lokalnej społeczności o zmaganiach wyzwolenczych mieszkańców ziemi pszczyńskiej, której Czarków jest integralną częścią.

A czarkowianie mają się czym pochwalić. Już wynik plebiscytu był niezwykle imponujący.

Na 483 głosujących, za Polską opowiedziało się 441 czarkowian, a za Niemcami tylko 42.



Należy podkreślić, że Czarków był wówczas pod względem liczby mieszkańców wsią niewielką, za to ludzie byli wielcy duchem. W powstaniach śląskich walczyło około 30 mężczyzn pochodzących z Czarkowa. Na kartach tej książki upamiętniła ich mgr Bronisława Machulec – nauczycielka ZSP, rodowita czarkowianka.

Pani Machulec spotykała się z potomkami powstańców, którzy z otwartością i wielką życzliwością odnieśli się do naszego projektu upamiętnienia czarkowskich patriotów. Dzięki nim powstały cenne wspomnienia, materiały o historycznej wartości, które na papier przelała mgr Bronisława Machulec.

Nie wiemy, czy na naszej liście znaleźli się wszyscy powstańcy z Czarkowa. Korzystaliśmy wprawdzie z różnych źródeł informacji, między innymi z Encyklopedii powstań śląskich wydanej w 1982 roku przez Instytut Śląski w Opolu oraz z zarchiwizowanych dokumentów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, mamy jednak świadomość, że mogłyśmy nie dotrzeć do wszystkich nazwisk.

Rozdział o czarkowianach poprzedza historyczny zarys o sytuacji na Górnym Śląsku po 1918 roku, którego autorką jest Agnieszka Chlebek, lic. historii i studentka prawa na Wydziale Prawa i Administracji oraz historii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.

Niniejsza praca zapewne nie ujrzałaby światła dziennego bez wydatnej pomocy finansowej czarkowianina pana Kazimierza Lekiego, mieszkającego obecnie w Warszawie.

Dzięki patriotyzmowi ludu śląskiego był możliwy powrót Polski na ziemię nad Odrą. Wszystkie trzy powstania były tego wyrazem. Powstańcy walczyli, a w walce towarzyszyły im patriotyczne pieśni, przepełnione miłością do Ojczyzny – do wolnej Polski. Taka prawdę głosiła jedna z nich:

*Nie złożym broni, choćby stu mocarzy
Przeciw powstańcom swój wydało sąd!
Praw naszych deptać niechaj się nie waży
Żaden parlament, żaden sejm, ni rząd!
Żaden paragraf waszych „mądrych” ksiąg
Raz wziętej broni nie wydrze nam z rąk!*

*Za tych, co żyją i po nas będą,
Za tych, co zmarli, zanim przyszła wieść,
Że wolność idzie, za nazwę: przybłądo,
Za niewolnictwa długich wieków sześć –
I za tej ziemi przyszłe wolne dni !
Dziś w naszym ręku ten karabin tkwi!*



*W jarzmo niewoli nie powrócim więcej,
Nigdy tej ziemi nie dostanie wróg!
W gruz ją zamienim, gdyby z bronią w ręce
Paść trzeba było, płacąc święty dług!...*

Patriotyzm i poświęcenie Ślązaków nie poszły na marne. Przywrócona po III powstaniu część Górnego Śląska stanowiła w latach międzywojennych główny ośrodek polskiego przemysłu.

Praca ma wąski zakres chronologiczny i terytorialny. Zamysłem auterek było uzupełnienie braków w znajomości lokalnej historii.

Maria Otręba



W okresie powstań śląskich i plebiscytu

Zarys

I wojna światowa doprowadziła do istotnych zmian na mapie Europy, szczególnie środkowo-wschodniej. Po roku 1918 pojawiło się wiele nowych państw. Koniec I wojny światowej przyniósł także możliwość odrodzenia się państwa polskiego po stu dwudziestu trzech latach zaborów, co nastąpiło formalnie 11 listopada. Przez kolejne lata kształtowały się granice II Rzeczypospolitej. Walki trwały na wschodzie z Rosją, na Wileńszczyźnie, Spiszu i Orawie. W Wielkopolsce doszło do zwycięskiego powstania, dzięki któremu możliwe stało się przyłączenie tego regionu do Polski. Na Warmii i Mazurach został przeprowadzony plebiscyt, w którym za Polską głosowało jedynie 3% mieszkańców tych obszarów, czego konsekwencją było przyłączenie do Polski tylko kilku gmin Warmii i Mazur. Na Śląsku Cieszyńskim miał zostać przeprowa-

dzony plebiscyt. Ostatecznie o losach tych ziem zadecydowała Rada Ambasadorów (złożona z członków państw zachodnich: Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Stanów Zjednoczonych i Japonii). Do Polski została przyłączona jedynie część Śląska Cieszyńskiego (powiat bielski, część cieszyńskiego i frysztackiego), a pozostałe ziemie przekazano Czechosłowacji, mimo że zamieszkiwane były w większości przez Polaków.

Walki toczyły się także o Górny Śląsk, który w przeciwieństwie do Małopolski czy Wielkopolski nie znajdował się pod zaborami.

Od XIV wieku losy Śląska i Polski szły odrębnym torem. Śląsk znalazł się pod wpływami państwa czeskiego. Od 1526 roku Czechy i Śląsk weszły w skład państwa Habsburgów. W wyniku wojen śląskich, do których doszło pomiędzy Prusami i Austrią w XVIII wieku (1740-1763), Śląsk uległ podziałowi. Odtąd poza częścią cieszyńską oraz opawsko-karniowską, która pozostała w Austrii, Śląsk wraz z ziemią kłodzką został przyłączony do Prus.

W 1919 roku polska delegacja na konferencji w Paryżu, która to konferencja formalnie miała kończyć I wojnę światową, przedłożyła memoriał postulujący przyłączenie Śląska do Polski. Sporządzone w tej kwestii raporty podzieliły państwa zachodnie, a szczególnie Francję i nieprzychylną sprawie polskiej Wielką Brytanię. Anglia nie



chciała osłabiać pozycji Niemiec, co miałoby miejsce, gdyby dobrze uprzemysłowione ziemie górnośląskie zostały odłączone od tego państwa. Innego zdania była Francja, która dążyła do osłabienia ekonomicznej pozycji swoich wschodnich sąsiadów. Sprawa zakończyła się kompromisem polegającym na podjęciu decyzji o przeprowadzenie plebiscytu¹. Obszar plebiscytowy wyłączono spod niemieckiej suwerenności państwowej, przekazując władzę Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej, złożonej z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Prawo głosu przyznano osobom, które ukończyły 20 lat i zamieszkiwały stale obszar objęty plebiscytem lub urodziły się na tym obszarze, a później wyemigrowały. Dopuszczenie do głosowania migrantów było pomysłem Polaków, choć często zwraca się uwagę na to, że przyczyną przegranego plebiscytu strony polskiej były głosy oddane przez migrantów niemieckich.

Akcja plebiscytowa trwała do 20 marca 1921 roku, czyli do dnia, kiedy plebiscyt został przeprowadzony. W tym czasie obie strony starały się przekonać mieszkańców Śląska do oddania głosów – jedni za Polską, drudzy za Niemcami. Sytuacja była bardzo skomplikowana. Należy pamiętać, że Śląsk w 1918 roku przez ponad sześćset lat

¹ M. Masnyk, Prawo narodów do samostanowienia a geneza plebiscytu górnośląskiego, [W:] Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia, red. M. Masnyk, s. 43-44.

znajdował się poza obszarami Polski. Historia i tradycje mieszkańców tego regionu były inne niż w Polsce. Ślązacy posługiwali się gwarą śląską, która choć była odmianą języka polskiego, bardzo się od niego różniła. W mowie Ślązaków było wiele germanizmów, zdarzały się także bohemizmy (słowa zapożyczone z języka czeskiego).

Górny Śląsk był regionem silnie zindustrializowanym, w przeciwieństwie do II Rzeczypospolitej. Ślązacy mieli możliwość oddania głosów w plebiscycie za państwem niemieckim, które znali, w którym mieszkali ich ojcowie, dziadkowie, które dawało im pewną stabilizację. Inną opcją było głosowanie za państwem, którego nie znali, które było im obce, nie dawało im poczucia bezpieczeństwa, za państwem, które dopiero się odradzało.

Wiek XIX był okresem budzenia się świadomości narodowej. Sprzeciw wobec prowadzonej polityki kulturalnej Prus w tym okresie był przyczyną rodzenia się polskiej świadomości na Śląsku. Wojciech Korfanty wspominał po latach: „Zasługę mojego uświadomienia narodowego przypisać muszę moim hakatystycznym profesorom w gimnazjum w Katowicach, którzy zohydzeniem co polskie i co katolickie wzbudzili we mnie ciekawość do książki polskiej, z której pragnąłem się dowiedzieć czym jest ten łzony i ponizany naród, którego językiem w mojej rodzinie mówiłem. I pokochałem naród mój, przeszłość i dolę jego i poczułem



się synem jego”². Podobnie tłumaczył swoje przywiązanie do narodu polskiego poeta ludowy z Łąki Jan Kupiec oraz Karol Miarka – pisarz i publicysta związany z Mikołowem.

Nim doszło do plebiscytu na Górnym Śląsku, wybuchło I powstanie śląskie. Jego przyczyną był wzmożony terror niemiecki wobec ludności polskiej. Przeprowadzano rewizje, aresztowania, rozbijano polskie wiece i zebrania. Już w kwietniu 1919 roku Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska parła do wywołania powstania – czemu przeciwstawiał się Wojciech Korfanty. W połowie 1919 roku nasiliły się masowe zwolnienia polskich robotników. 15 sierpnia doszło do masakry w Mysłowicach, dokonanej przez oddziały *Grenzschutz-Division* (Dywizja Ochrony Pogranicza), gdzie zginęło 10 robotników narodowości polskiej i wielu zostało rannych. Wydarzenia myśłowickie stały się bezpośrednią przyczyną wybuchu I powstania śląskiego z 17/18 sierpnia 1919 roku³. Objęło ono terytoria powiatu pszczyńskiego, rybnickiego, katowickiego, bytomskiego, zabrzańskiego i tarnogórskiego. Dowódcą powstania był Alfons Zgrzebniok. Komendantem powiatowym w Pszczynie -Aleksy Fizia. Rozkaz wybuchu I powstania dotarł do Pszczyny już 16 sierpnia, a zatem wcześniej niż

² W. Korfanty, *Odezwa do ludu śląskiego*, Katowice 1927, s. 3.

³ W. Lesiuk, *Plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy osiemdziesięciolecia*, [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. M. Maśnyk, s. 13.

do innych powiatów. Wobec tego w powiecie pszczyńskim powstanie wybuchło przedwcześnie, co spowodowało, że Niemcy mogli szybko przerzucić swe siły z okręgu przemysłowego i pokonać przeciwnika.

Miejszem złożenia przysięgi i jednocześnie zbiórki powstańców z Pszczyny, Piasku, Łąki, Czarkowa, Poręby, Wisły, Brzeźc i Radostowic, była dzika część parku pszczyńskiego przy tzw. „Trzech dębach”. Po kilku dniach powstanie zakończyło się klęską⁴, której przyczyn należy szukać w spontaniczności, braku przygotowania, nieskoordynowanych działaniach oraz braku wsparcia z zewnątrz. Powstańcy byli atakowani przez Grenzschutz z każdej możliwej strony. Klęska była nieunikniona. Przegrana oznaczała wzmożenie terroru niemieckiego na Śląsku i aresztowań. Wobec tego wielu Ślązaków musiało opuścić swoje rodzinne miejscowości, by przedostać się na terytorium Polski. Przed represjami niemieckimi znajdowali schronienie między innymi w pobliskim Sosnowcu.

Na początku 1920 roku rozgorzała na nowo akcja plebiscytowa. Już 14 października 1919 r. pruski Landtag (parlament pruski) uchwalił ustawę o utworzeniu prowincji górnośląskiej. Tym samym rejencja opolska uzyskała status prowincji. Ustawa ta uznana została za akt propagandowy, dzięki któremu Niemcy chciały przekonać Ślązaków za

⁴ L. Musioł, Pszczyna, Monografia historyczna, Katowice 1936, s. 473-475.



oddaniem głosów w plebiscycie za Republiką Weimarską. Odpowiedzią na tę ustawę była przygotowana i uchwalona przez stronę polską ustawa konstytucyjna z 15 lipca 1920 roku, zwana Statutem Organicznym. Dzięki niej, z ziem przyłączonych do Polski w wyniku plebiscytu, miało zostać utworzone autonomiczne województwo śląskie⁵.

Po I wojnie światowej bardzo popularny na Śląsku stał się ruch autonomiczny, z czego zdawała sobie sprawę także Republika Weimarska⁶. W listopadzie 1920 roku Reichstag (parlament niemiecki) uchwalił ustawę, zapowiadającą utworzenie z ziem Górnego Śląska przyłączonych w wyniku plebiscytu, jednego z krajów związkowych (Republika Weimarska była państwem związkowym, tzn. składała się z mniejszych państw obdarzonych autonomią – landów)⁷. Uchwalony Statut Organiczny Województwa Śląskiego nie był jedynie aktem propagandowym. Co prawda statut miał zachęcić Ślązaków do oddania głosów w plebiscycie za Polską. Należy jednak zauważyć, że Śląsk od przeszło sześciuset lat znajdował się poza granicami państwa polskiego, nie mając z nim praktycznie

⁵ Autonomiczne województwo śląskie - istniało w latach 1922-1939 roku, podstawą prawną autonomii województwa śląskiego był Statut Organiczny z 1920 roku; formalnie autonomia województwa śląskiego została zniesiona po II wojnie światowej w 1945 roku.

⁶ Republika Weimarska – nazwa państwa niemieckiego w latach 1919-1933 r.

⁷ W. Lesiuk, Plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy osiemdziesięciolecia..., s. 13-14.

żadnej styczności. Poza tym Śląsk był regionem uprzemysłowionym, w przeciwieństwie do pozostałych ziem II RP. Potrzebne wobec tego były mechanizmy, które umożliwiłyby dalszy rozwój tych ziem nierolniczych. Dzięki bogactwu Śląska możliwy był rozwój Polski, co podkreślał niejednokrotnie Ignacy Mościcki.

W 1920 roku rządy Polski i Niemiec desygnowały swoich komisarzy plebiscytowych. Polskim komisarzem plebiscytowym został Wojciech Korfanty, niemieckim Kurt Urbanek. Polski Komisariat Plebiscytowy mieścił się w Bytomiu, zaś Niemiecki Komisariat Plebiscytowy w Katowicach. Oba ośrodki walczyły o pozyskanie jak największej liczby głosów w zbliżającym się plebiscycie. Większe możliwości szczególnie finansowe miała strona niemiecka, która rozwieszała plakaty i rozrzucała ulotki. Zachowane druki z czasów powstań śląskich i plebiscytu pokazują tak naprawdę jak skomplikowana sytuacja narodowościowa występowała na terenach Górnego Śląska. Na plakacie, który miał przekonać Ślązaków do głosowania za Polską widniały napisy w języku polskim i niemieckim. Podobnie rzecz wyglądała jeśli chodzi o druki niemieckie – obok zdań niemieckich, które zniechęcały do głosowania za Polską, widniały te same zdania w języku polskim. To najlepiej pokazuje, że Śląsk był typowym regionem pogranicznym, w którym ludność najczęściej była dwujęzyczna. Dwujęzyczność nie wynikała jednak z faktu, że dzieci uczyły się



jednego języka w szkole jako języka obcego. Czymś naturalnym było posługiwanie się językiem polskim (gwarą śląską) i językiem niemieckim. Sąsiad zadawał pytanie sąsiadowi po niemiecku, a ten odpowiadał mu w języku polskim i bez problemu się rozumieli.

Już wiosną 1920 roku ludność o nastawieniu propolskim protestowała przeciwko niemieckiemu terrorowi. Ślężacy domagali się usunięcia z terenów Śląska policji niemieckiej Sicherheitspolizei (SiPo) zwanych powszechnie „zicherką”. W sierpniu 1920 roku doszło do eskalacji konfliktu. W szkołach doszło do strajków, młodzież i dzieci domagały się równouprawnienia języka polskiego wobec języka niemieckiego w szkołach na Górnym Śląsku. W maju doszło zaś do ataku bojówek niemieckich na Polski Komisarjat Plebiscytowy, który mieścił się w hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. 17 sierpnia⁸ 1920 roku doszło do zamieszek, podczas których niemieccy bojówkarze niszczyli polskie budynki. Żołnierze francuscy, którzy wraz z Międzysojuszniczą Komisją przybyli na teren Śląska otworzyli ogień w kierunku bojówek. Zginęło 10 osób. Pomocy rannym Niemcom chciał udzielić lekarz Andrzej Mielęcki⁸, który został przez bojówki zamordowany. Wydarzenia te spowodowały wybuch II powstania śląskiego z 18/19 sierpnia

⁸ Andrzej Mielęcki – lekarz, działacz społeczny, współpracował z Towarzystwem Czyneln Ludowych, członek Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego

1920 roku pod hasłem „Samoobrona”. Celem powstania było usunięcie Sipo i zastąpienie jej polsko-niemiecką policją oraz wprowadzenie takich rozwiązań, aby obie strony polska i niemiecka mogły w taki sam sposób prowadzić przygotowania do plebiscytu. Walki toczyły się w powiatach: pszczyńskim, katowickim, bytomskim, rybnickim, lublińskim, tarnogórskim oraz toszecko-gliwickim. Dowódcą drugiego powstania śląskiego, tak jak w przypadku pierwszego, był Alfons Zgrzebniok. Powstańcy pod dowództwem Stanisława Krzyżowskiego opanowali cały powiat pszczyński, lecz bez miasta Pszczyny⁹. Powstańcy zajęli takie miejscowości jak Szopienice, Mikołów, Murcki, Hołdunów, Dąbrówka Mała, Janów, Nikiszowiec, Giszowiec, Ochojec. Nie zajęto dużych miejscowości, w których stacjonowały wojska alianckie. 24 sierpnia Międzysojusznicza Komisja nakazała usunięcie Sipo. Na jej miejscu powstała polsko-niemiecka policja plebiscytowa Abstimmungspolizei (Apo). Powstanie zakończyło się zwycięstwem, cel został osiągnięty.

20 marca 1921 roku miał miejsce plebiscyt. Do urn stawilo się ponad 97% osób uprawnionych do głosowania. 40,3% głosów przypadło Polsce, zaś Niemcom 59.7%. Każda ze stron uważała, że to ona zwyciężyła. Nie ulega jednak wątpliwości, że większość głosów i zwycięstwo przypadło stronie niemieckiej. Przed samym plebiscytem strona

⁹ L. Musioł, Pszczyna..., s. 476.



polska forsowała hasła, które miały pogłębić świadomość narodową Ślązaków. Niemcy wysuwali głównie argumenty ekonomiczne, które okazały się silniejsze. Idee, choć mogą nie raz być piękne, nie dają przyszłościowych rezultatów. Łączność z państwem polskim została zerwana już w średniowieczu. Biorąc to pod uwagę, plebiscyt można uznać za wielkie zwycięstwo przywódców narodowych na Śląsku. Major Józef Gawrych w taki sposób oceniał odbyte w Europie plebiscyty w tym i plebiscyt górnośląski: „Kto brał udział w walkach plebiscytowych, ten musiał przyjść do przekonania, że jak pięknie brzmią postanowienia o samostanowieniu narodów przez wypowiedanie swojej woli, tak ohydnie wygląda to wypowiedanie opinii w praktyce. Żadna wojna tyle nie złamała charakterów, jak plebiscyty.

Kto patrzył na przekupstwa i obiecanki, licytacje dusz i sumień ten zrozumiał, że plebiscyt jest najgorszą formą, jaką wymyślono o stanowieniu narodu co do swojej przynależności państwowej”¹⁰.

Polska i Niemcy starały się przekonać państwa alianckie o przyłączeniu do swoich terytoriów terenów najbardziej rozwiniętych i najwartościowszych pod względem możliwości gospodarczych, a zatem o okręgu przemysłowego. Anglia proponowała przyłączenie do Polski obszarów

¹⁰ Cyt. za: Ks. M. Lewek, Górnośląski plebiscyt z roku 1921 oraz udział w nim duchowieństwa katolickiego, Chorzów 1991, s. 55.

mniej wartościowych ekonomicznie – powiatu pszczyńskiego i rybnickiego. Były to tereny o silniej orientacji polskiej. Przeciwni temu byli Francuzi. Obóz polski, na czele z Wojciechem Korfantym, zakreślił własną linię na której miała się opierać granica polsko-niemiecka. Tzw. linia Korfatego dochodziła do Odry i proponowała powrót całego okręgu przemysłowego do Polski¹¹. Takiego stanowiska nie akceptowała Anglia, Włochy oraz oczywiście Niemcy.

Na Śląsku doszło do wrzenia społecznego. Korfanty złożył oficjalnie urząd polskiego komisarza plebiscytowego. Poprzedzone strajkiem powszechnym, z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło III powstanie śląskie, zwane również wielkim powstaniem górnośląskim. Na jego czele stanął Wojciech Korfanty. Był on przeciwny walce zbrojnej, miał ogromne wątpliwości czy decyzja, którą podjął była słuszna¹². Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych została usadowiona w Szopienicach. Na jej czele stanął pułkownik Maciej Mielżyński a następnie Kazimierz Zenkteller. Do 21 maja siłami niemieckimi dowodził płk von Schwarzkoppen. Po nim dowództwo przejął gen. Karl Hofer z Pszczyny – rodowity Górnoślązak. Celem powstania było opanowanie tzw. linii Korfatego. Rząd polski dążył do jak najszybszego zakończenia powstania, nie chcąc pogarszać swojej trudnej

¹¹ L. Wawryszyn, Powstania śląskie a Wojciech Korfanty, s. 33-34.

¹² J.F. Lewandowski, Wojciech Korfanty, Katowice 2009.



sytuacji międzynarodowej. Społeczeństwo polskie udzieliło jednak powstańcom wszechstronnej pomocy. Strategicznym celem wojskowym było niedopuszczenie sił niemieckich do okręgu przemysłowego. Największa bitwa miała miejsce w rejonie Góry Świętej Anny w dniach 21-26 maja 1921 roku. Cały region Góry Świętej Anny dostał się w ręce Niemców. Uniemożliwiono jednak siłom niemieckim przejęcie miejscowości okręgu przemysłowego. Korfanty chciał jak najszybszego zakończenia walk, czemu przeciwni byli dowódcy grupy „Wschód”. Korfanty dążył do wykorzystania sukcesów powstańców na froncie w dyplomatycznej batalii o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Początkowe zwycięstwa powstańców związane były z zaskoczeniem przeciwników. Sytuacja musiała się jednak zmienić a sprzyjający los odwrócić. Korfanty nie miał złudzeń- powstańcy nie byli w stanie pokonać mocarstw koalicyjnych. Zdawał sobie bowiem sprawę z przewagi sił niemieckich, z pogarszającej się sytuacji międzynarodowej Polski oraz z dążeń rządu polskiego do likwidacji powstania. Powstanie należało wyciszyć a następnie dyplomatycznie rozwiązać kwestię przynależności Śląska, co wydaje się założeniem bardzo słusznym. Regularna armia niemiecka była już przygotowana do kontrataku, a bezpośrednie starcie oznaczałoby klęskę powstańców¹³. Różne wizje III powstania śląskiego

¹³ W. Korfanty, *Marzenia i zdarzenia*, oprac. W. Zieliński, Katowice 1984, s. 67.

spowodowały konflikt Wojciecha Korfantego z obozem piłsudczykowskim na Śląsku, który był reprezentowany m.in. przez późniejszego wojewodę śląskiego – Michała Grażyńskiego. Zwolennicy obozu piłsudczykowskiego uważali, że należy walczyć, aby ostatecznie pokonać Niemców (co w tamtym okresie było praktycznie niemożliwe). Plany likwidacji powstania zostały przeforsowane. Strona niemiecka i powstańcy mieli stopniowo oddalać się od siebie: Polacy na wschód, zaś Niemcy na zachód. Utworzony pomiędzy nimi pas miały zająć oddziały sojusznicze¹⁴. Ostatecznie powstanie zostało zakończone 5 lipca 1921 roku. Rozpoczął się okres przesunięć i dyplomatycznych starć. 20 października 1921 roku Rada Ambasadorów zatwierdziła decyzję w sprawie podziału Śląska. Polsce przypało 29% terenów plebiscytowych z 46% ludności obszaru plebiscytowego, Niemcom odpowiednio 71% i 54%. Polsce przyznano terytorialnie mniejszy obszar, ale o niewątpliwie znacznie większej wartości gospodarczej. W czerwcu 1922 roku część Śląska przyznana Polsce faktycznie została włączona do jej terytoriów.

20 czerwca 1922 roku wojska polskie, na czele z generałem Szeptyckim, wkroczyły na terytorium Śląska.

¹⁴ J. Przewłocki, Jeszcze o Korfantom i jego roli w powstaniach śląskich i plebiscycie, [w:] Nie tylko o Korfantom, Jeszcze o powstaniach i plebiscycie światło ostatnich badań, red. Z. Kapła, Bytom 2000, s. 43.



Władze polskie objęły powiat katowicki. Do końca czerwca Śląsk znajdował się już w granicach państwa polskiego.

Z terenów tych utworzono województwo śląskie, które objęło powiaty: katowicki, lubliniecki, pszczyński, tarnogórski, rudzki, rybnicki, świętochłowicki oraz 2 powiaty, które przed I wojną światową należały do Austro-Węgier: powiat cieszyński i bielski.

Niewątpliwe zasługi dla przyłączenia Śląska do Polski poczynił Wojciech Korfanty. Jeszcze przed I wojną światową postulował w pruskim Landtagu równouprawnienie Ślązaków, prawo używania języka polskiego na równi z językiem niemieckim w szkołach i urzędach. Przeciwny walkom zbrojnym, stanął jako dyktator na czele III powstania śląskiego. Powstania miały być według Korfante go jedynie zbrojn ą manifestacją polskości. Walka o Śląsk miała nastąpić na drodze dyplomatycznej. Choć w III zrywie narodowościowym powstańcy zostali pokonani i z punktu widzenia militarnego powstanie zostało przegrane, to jednak cel polityczny, dzięki zabiegom dyplomatycznym, został osiągnięty. Korfanty w sposób doskonały potrafił rozegrać batalię o Śląsk. Znając stosunki międzynarodowe wiedział, że może liczyć na poparcie Francji, ale nie może wykorzystywać w rozgrywkach siły militarnej. Korfanty zdawał sobie sprawę, że Francja i przychylny Polsce Henri le Rond – przewodniczący Komisji Międzysojuszniczej nie będzie mógł tego zaakceptować.

Nie można także zapomnieć o tym, że Górny Śląsk jako region historyczny uległ podziałowi. Z części Górnego Śląska, przyłączonej do Niemiec utworzono prowincję górnośląską. Ziemie te zostały przyłączone do Polski po II wojnie światowej, po klęsce III Rzeszy w 1945 roku. Nowo utworzona granica polsko-niemiecka dzieliła wsie, nieraz także gospodarstwa, rozdzielała rodziny. W rodzinach śląskich nie brak też przykładów takich, kiedy dwóch braci brało udział w powstaniu. Jeden jako powstaniec, drugi jako członek Selbstschutzu. Obaj walcząc w „dobrej” sprawie. Obaj dla Śląska, dla swojej małej ojczyzny. To największa tragedia jaka mogła spotkać ludzi pogranicza. Ci sami, którzy przywdziewali mundury powstańcze, niespełna 20 lat później zmuszeni zostali do walki w mundurach Wehrmachtu. Zdarzało się też, że Ślązacy opcji pronieemieckiej później deklarowali się jako Polacy.



Rola kobiet w powstaniach śląskich i plebiscycie

W okresie powstań śląskich i plebiscytu nie do przecenienia okazała się także rola kobiet. Często niedocenianie, imiennie nieznane, prześladowane w okresie stalinowskim a w konsekwencji zapomniane zasługują na przypomnienie ich działań oraz niezwyklej roli jaką odegrały w krzewieniu świadomości narodowej na Śląsku.

Ucisk społeczny istniejący w państwie pruskim, do którego należał Górny Śląsk przyczynił się do narodzenia ruchu kobiecego na tych terenach w wieku XIX. Apogeum działalności ruchu kobiecego na Śląsku nastąpiło w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Już w 1914 roku organizacje kobiece zjednoczyły się, tworząc Związek Górnośląskich Towarzystw Kobięcych z siedzibą w Bytomiu. Od listopada 1918 roku organizacje kobiece poza działalnością charytatywną i oświatową zajęły się także promowaniem haseł na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski¹⁵. W następnym miesiącu utworzono Wydział Powiatowy Towarzystw Polek w Katowicach oraz liczne koła towarzystw Polek. Opierając się na wartościach najbliższych

¹⁵ H. Karczyńska, Towarzystwo kobiece i ich rola w życiu narodowym i społecznym w czasie powstań śląskich i plebiscytu, [w:] *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku cieszyńskim w XIX i XX wieku*, red. H. Karczyńskiej, Opole 1996, s. 86.

Ślązaczkom, głównym ich hasłem było „Bóg, Rodzina, Ojczyzna”. Większość organizacji kobiecych na Górnym Śląsku wyrosło na podłożu religijnym. Bowiem w XIX wieku kobiety nie mogły zrzeszać się i tworzyć organizacji innych niż kościelne.

Przywiązanie do religii i tradycji były bardzo silne wśród mieszkańców Górnego Śląska. Kobiety współpracowały z organizacjami czytelnicznymi, chórami, często także do nich należały. Poza tym zasilaly szeregi kół śpiewaczych.

Ludność górnośląska uchodziła w tym okresie za bardzo rozśpiewaną. Muzyka, śpiewy były nieodłączną częścią życia codziennego Ślązaków. Z tym związane było oczywiście propagowanie języka polskiego, bowiem pieśni były właśnie śpiewane w tym języku.

W roku 1919 kobietom przyznano prawa polityczne i prawa wyborcze. Po raz pierwszy kobiety mogły wybierać i być wybierane do rad gminnych, sejmików prowincjonalnych i parlamentu. Zwiększyły się zatem możliwości ich działania. Od tej pory mogły one wspierać obóz polski także poprzez oddanie głosu lub kandydowanie do rad gminnych, co zresztą członkinie Towarzystw Polek wykorzystywały.

W latach 1918-1922 udział kobiet w polskim ruchu narodowym był masowy. Kobiety przynależały do organizacji



kobiecych i nie tylko. Ślężaczki należały także do Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (POW Górnego Śląska). Powstałe organizacje miały charakter katolicki i solidarystyczny. Górnoślężaczki, dążąc do przyłączenia Śląska do Polski miały nadzieję, że możliwe stanie się kultywowanie śląskich tradycji jako „regionalnej wersji polskiej ideologii narodowej”¹⁶.

Członkinie Towarzystwa Polek wzięły udział już w I powstaniu śląskim jako sanitariuszki i kurierki. Jadwiga Omańkowska była w okresie I powstania odpowiedzialna za Zarząd Centralny Towarzystw Opieki nad Żołnierzem. Członkinie prowadziły zbiórki pieniędzy dla udzielenia pomocy finansowej powstańcom oraz ich rodzinom. Po powstaniu wiele kobiet zaangażowanych w pomoc powstańcom musiało opuścić Śląsk. Omańkowska dokonywała spisów powstańców, którzy znaleźli się w więzieniach. Miało to na celu udzielenie im pomocy w miarę swoich możliwości (m.in. dostarczano do więzień żywność). Towarzystwa Polek organizowały liczne wyjazdy krajoznawcze i turystyczne (do Krakowa, Warszawy, Ojcowa)¹⁷. Ich celem miało być zapoznanie się z historią Polski i kulturą polską. Członkinie kół spoza Śląska przybywały zaś na tereny

¹⁶ H. Karczyńska, Towarzystwo kobiece i ich rola w życiu narodowym i społecznym w czasie powstań śląskich i plebiscytu..., s. 91.

¹⁷ J. Kamińska-Kwak, Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922-1939, s. 37.

plebiscytowe, aby poznać region który walczył o przyłączenie do państwa polskiego. Poza aspektem poznawczym, wycieczki miały też umożliwić współpracę z członkiniami organizacji kobiecych spoza Śląska. Istotny był wobec tego również cel integracyjny. W 1919 roku powstał także Uniwersytet Ludowy, między innymi w Bytomiu, Królewskiej Hucie (Chorzowie), Zabrze, Pszczynie, Rybniku. Celem było przygotowanie prelegentów plebiscytowych¹⁸.

Towarzystwa Polek uczestniczyły licznie w demonstracjach przeciwko terrorowi niemieckiemu na Śląsku i żądały usunięcia ze Śląska Sipo. Jeden z pochodów miał miejsce w maju 1920 roku w Bytomiu, na czele którego stała Jadwiga Omańkowska i Wojciech Korfanty. Górnoślązaczki ubrane w stroje ludowe ze sztandarami żądały wprowadzenia języka polskiego w szkołach i urzędach.

Podczas II powstania śląskiego członkinie organizacji kobiecych ponownie sprawdziły się jako sanitariuszki i kurierki. Przygotowywały punkty sanitarne i szpitale polowe. W akcji przedplebiscytowej przygotowywały odczyty. Przedstawiane przez nie referaty dotyczyły historii oraz literatury polskiej. Przygotowywały amatorskie przedstawienia teatralne, roznosiły ulotki. Tłumaczyły istotę plebiscytu. Członkinie Towarzystwa Polek zajmowały

¹⁸ J. Kamińska- Kwak, *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim...*, s. 38.



się emigrantami z Polski, zapewniając im wyżywienie i nocleg. Przekonywały matki do nie posyłania dzieci do ochronek niemieckich, zwracając uwagę na ich silny wpływ germanizacyjny. W III powstaniu śląskim kobiety były nie tylko kurierkami i sanitariuszkami, ale także żołnierzami. Za przykład może posłużyć Maria Sarnowska, która brała udział w walkach pod Górą Świętej Anny czy Marta Dworowa, która walczyła w okolicach Zabrze i Gliwic¹⁹. Kobiety prowadziły także kuchnie polowe. Dostarczały jedzenie powstańcom oraz broń ukrytą w koszykach pod jedzeniem. Współpracowały także z Polskim Czerwonym Krzyżem. Przykładowo kierowniczką PCK w Pszczynie była Klara Blokusówna. Wraz z Małgorzatą Szopiną, Pauliną Rogalińską i Julią Golusową zbierały żywność dla powstańców i pieniądze na broń. Pszczyńskie koło PCK było centralą dla całego powiatu pszczyńskiego²⁰.

Zaangażowanie kobiet w polskim ruchu narodowym w okresie plebiscytu i powstań śląskich było przełomem w funkcjonowaniu organizacji kobiecych.

W wyniku podziału Śląska w 1922 roku część członkiń z kół, które znajdowały się w granicach Republiki Weimarskiej musiały uchodzić na tzw. polski Śląsk.

¹⁹ J. Kamińska- Kwak, *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim...*, s. 47.

²⁰ L. Musioł, *Pszczyna...*, s. 478.

W okresie międzywojennym na Śląsku nadal funkcjonowały organizacje kobiece. W Towarzystwie Polek doszło do rozłamu, powstały Katolickie Towarzystwa Polek. Oprócz tego powstawały organizacje młodzieżowe dla dziewczyn, takie jak Towarzystwo Młodych Polek. O tym, że rola kobiet w polskim ruchu narodowym w okresie powstań śląskich była nie do przecenienia, świadczy chociażby honorowanie kobiet Śląskim Powstańczym Krzyżem Samarytańskim. Antonina Rokicka- Niedbalska w 50. rocznicę powstań śląskich stwierdziła: *„Należy ukazać całej Polsce śląską kobietę i jej wkład w dzieło połączenia Śląska z Macierzą i wznowić tradycję tych czasów, kiedy czciliśmy matki śląskie za to, że to one stały na straży polskości swych rodzin”*²¹.

²¹ Cytat za: H. Karczyńska, *Kobiety w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku w okresie plebiscytu i powstań śląskich*, Opole 1998, s. 120.



Rola środowisk regionalnych

Ośrodkiem, który przodował w pomocy dla Śląska w okresie powstań był Poznań. Wielkopolanie rozumiejąc położenie Ślązaków wspomagali ich materialnie, wysyłali na Śląsk wagony z żywnością, ale także z bronią i lekami. W razie potrzeby udzielali schronienia. W 1919 roku w Poznaniu powstał Komitet Pomocy dla Kresów Wschodnich i Górnego Śląska²².

W Wielkopolsce organizowano zbiórki pieniędzy. W auli uniwersytetu przygotowano akademię śląską. Wielu studentów z Poznania wzięło udział w powstaniach. Rannych powstańców leczono w szpitalach w Wielkopolsce. Wielkopolanie ufundowali także Ślązakom pociąg sanitarny. Poznaniacy będąc pod zaborem pruskim rozumieli jakim przeciwnikiem są Niemcy. Euforia po zwycięskim powstaniu wielkopolskim także przyczyniła się do udzielenia pomocy Ślązakom. Wielkopolska była głównym ośrodkiem napływu polskiej myśli narodowej na Śląsk. Wynikało to zapewne z głównych założeń, którymi kierowali się Wielkopolanie w okresie zaborów. Założenia te polegały na krzewieniu kultury polskiej i nauki, stawianie na rozwój gospodarczy regionu dla dobra przyszłej

²² M. Drozdowski, *Reakcja Warszawy i środowisk regionalnych na powstania i plebiscyt gómośląski*, [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. M. Masnyk, s. 69.

Rzeczpospolitej wg założeń organiczników. W Wielkopolsce silne poparcie wśród tamtejszej ludności miał Wojciech Korfanty, ale także pierwszy wojewoda śląski Józef Rymer. Obaj z nich wchodzili w skład Naczelnej Rady Ludowej wraz z 26 innymi przedstawicielami.

Lwowianie także wspomagali mieszkańców Śląska. Pod koniec 1919 roku utworzono Komitet Obrony Kresów Zachodnich. Poza tym istniało we Lwowie Towarzystwo Przyjaciół Śląska. Studenci z politechniki i uniwersytetu we Lwowie weszli w skład oddziałów powstańczych. Uczelnie krakowskie angażowały się w akcję plebiscytową na Śląsku.

W Krakowie szkolono prelegentów plebiscytowych oraz sanitariuszy. W Małopolsce zbierano pieniądze i żywność dla powstańców.

Zagłębie Dąbrowskie także wspomagało Ślązaków w walkach 1919-1921. Przed I wojną światową stosunki pomiędzy Ślązakami a Zagłębiakami układały się całkiem poprawnie. Granica, jaka rozdzielała ich przed I wojną światową, nie przeszkadzała we wzajemnym komunikowaniu. Ślązacy kupowali tańsze towary żywnościowe w Zagłębiu, Zagłębiacy przechodzili przez most w Mysłowicach, by zakupić po stronie pruskiej dobrej jakości towary przemysłowe, których w Zagłębiu nie było. W Sosnowcu działał Główny Komitet Opieki nad Uchodźcami.



Miasta Będzin, Sosnowiec, Zawiercie wspomagały powstańców finansowo. W celu uzupełnienia zapasów oraz zregenerowania sił oddziały powstańcze kierowały się do Sosnowca, gdzie działał szpital powstańczy.

Pomoc napływała także z Lublina, Piotrkowa i Łodzi. Nieodzowna była również pomoc z Warszawy. Spory udział w III powstaniu śląskim miała grupa piłsudczyków skupiona wokół Bogusława Miedzińskiego. Piłsudczycy zdominowali grupę „Wschód”, której szefem sztabu był Michał Grażyński. Przeciwnik Wojciecha Korfatego, współorganizator buntu podczas powstania. Grażyński w przeciwieństwie do Korfatego nie chciał zaprzestawać walk, ale chciał walczyć aż do pełnego zwycięstwa. Co było nie możliwe. Liczne środowiska artystów oraz zakładane organizacje i fundacje wspierały finansowo powstańców.

Skąd wynikała pomoc udzielana Śląskowi? Nigdy nie była tak duża, jak w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Górny Śląsk był ostatnią cegiełką dołożoną do budowy II RP, aczkolwiek niepełną. Do Polski przyłączono region z innymi tradycjami, inną historią. Region, który miał do zaoferowania wiele. Utworzone w 1922 roku województwo śląskie obejmowało obszar 1% ziem II RP. Wydobycie węgla, cynku, ołowiu, produkcja stali wynosiła w skali całego kraju od 75-99,7%. To oznacza, że II Rzeczpospolita bez Śląska nie znaczyłaby zbyt wiele na arenie między-

narodowej. Kłopoty gospodarcze byłyby o wiele większe. Nie możliwe byłoby utworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego – ponieważ nie byłoby bazy surowcowej. Nie powstałby port w Gdyni, ponieważ nie istniałaby potrzeba eksportowania towarów (węgla) za granicę.

Agnieszka Chlebek

W tej części naszej książki chciałabym przybliżyć postaci powstańców śląskich i ich rodzin. Odwiedziłam wielu potomków, którzy niekiedy niewiele pamiętają o swoim dzielnym przodku – śląskim powstańcu. Minęło już bowiem 90 lat. Dzieci powstańców pomarły, a wnukom pozostały poźółkłe zdjęcia i jakieś przekazy ich rodziców.

Charakterystyczne jest to, że powstańcy, których ktoś pamięta, nie byli skłonni do opowiadań, jak każdy, kto wiele widział i przeżył.

Poszukując informacji o naszych bohaterach, spotykałam się z wielką życzliwością ze strony ich bliskich. Odwiedziłam wielu ludzi w Czarkowie, mogłam poznać dzieje rodzin od czasów powstań aż do nam współczesnych. Podjęłam się tej roli, ponieważ chciałam oddać dług wdzięczności wobec naszych czarkowskich bohaterów. Urodziłam się w Czarkowie, tu mieszka moja rodzina. Kiedy brat

Kazimierz, który od 46 lat mieszka w Warszawie, dowiedział się o inicjatywie nauczycieli naszej szkoły, zobowiązał się do wydania niniejszej książki, aby mieć swój wkład w tak szlachetnym dziele.

Ja, jako rodowita czarkowianka, wdzięczna jestem niezmiennie koleżankom – nauczycielkom, choć bowiem same pochodzą z innych miejscowości, pragną ocalić pozostałe jeszcze wspomnienia o naszych śląskich powstańcach.

Tak wiele mówi się o powstańcach warszawskich, tak wiele można o nich przeczytać w różnych książkach. My, tutejsi nauczyciele, pragniemy, aby nasza młodzież dowiedziała się czegoś więcej o powstaniach śląskich, o bohater-skim zrywie młodych wówczas chłopców z Czarkowa.

Władze Gminy już dawno doceniły ich wkład w dzieło przyłączenia Śląska do Polski, nadając głównej ulicy w Czarkowie nazwę Powstańców Śląskich.

Wielu ludzi wyprowadza się z Czarkowa, ale jest też wielu takich, którzy u nas się zamieszkali. Ta książka, ma służyć więc nie tylko rodowitym czarkowianom, ale także tym, którzy zdecydowali się należeć do tej społeczności.

Chciałabym, aby każdy mieszkaniec naszej wsi miał poczucie dumy, że właśnie tu mieszka.



Rozdział ten poświęcony jest przybliżeniu sylwetek powstańców śląskich z Czarkowa oraz ich rodzin.

Uzyskane informacje pochodzą ze wspomnień najbliższych.

Pierwszą ważną postacią, która odegrała ogromną rolę w naszej lokalnej historii jest niewątpliwie pan Jan Liszka.



Jan Liszka.

Pan Jan Liszka urodził się w 1898 roku w Paprockiej Hucie koło Tychów.

Jego żoną była pani Julia, z domu Biolik, siostra innego powstańca – Józefa Biolika.

Mieli trzech synów: Henryka, Jana i Jerzego.

Jan Liszka brał czynny udział we wszystkich trzech Powstaniach Śląskich. Za swoje zasługi otrzymał odznaczenia państwowe. Dosłużył się stopnia oficerskiego. Był niekwestionowanym przywódcą powstańców z Czarkowa.

nasi DZIAŁACZE

W POWSTANIACH ŚLĄSKICH I W SOP

Do najbardziej zasłużonych weteranów powstań śląskich z powiatu pszczyńskiego należy kol. Jan Liszka emerytowany kierownik Banku Ludowego w Pszczynie.

W młodości był górnikiem, a później pracownikiem samolotowy. W czasie I powstania śląskiego należał do słynnego chłopsko-robotniczego oddziału kosynierów, który w Paprocinach zdobył baterię niemieckiej artylerii polowej i wziął do niewoli kilkudziesięciu żołnierzy pruskich. Jan Liszka brał również udział w II i III powstaniu. Za zasługi powstańcze odznaczono go niedawno Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Członkowie Banku Ludowego w Pszczynie mają go jako długoletniego ołtarznego kierownika tej placówki spół-

dzielczej. Co prawda ze względu na wiek (71 lat) kol. Jan Liszka nie sprawuje już funkcji kierownika, ale nadal udziela się społecznie. Aktywnie działał jako członek Rady SOP. 14 maja wybrano go do Zarządu. I znowu stoi przed nim, jako członkiem Zarządu, niełatwe zadanie społeczne. Trzeba zabiegać o uprawnienie w SOP działalności kredytowej, która ostatnio nie jest zadowolająca.

Na okładce tego numeru „Poradnika” zamieszczamy fotografie przedstawiającą Jana Liszkę (pierwszy z lewej) oraz dwóch innych weteranów powstań śląskich: 77-letniego Jana Szlape i 75-letniego Jana Żelazo. Wszyscy trzej w roku bieżącym otrzymali za udział w powstaniach stopnie oficerskie oraz wysokie odznaczenia państwowe.



spodni żułła się na... własnego meża, że ogromnie zaniedbał gospodarstwo — nleǳy jedno z przodujących w chorwie trzody.



A więc były na naradzie sprawy społeczne i niepowodła. Powiedzieliś mekka, że jedno i drugie ilustrują autentycznie żywy kontakt naszej społeczności ze sobą. Czy jednak narada spełniła nadzieje jej organizatorów?

Na pewno wiekowi byłby pokrytek, gdyby naradę lepiej przygotowano. Kortaki z młodymi przedstawicielami was byłby znacznie żywszy, gdyby młodzi zechcieli więcej mówić. A odwołanie to, sądzę, można nie tylko perdeficym zachęcić do zabierania głosu, co z wielkim wdziękiem czyniła prowadząca spotkanie członkini Rady niegostawickej SOP, lecz także — i chyba skuteczniej — podsunąć (już nawet w sprzeczności) pewnych zagadnień do dyskusji. Rzecz jasna — bez ograniczenia się spontanicznością.

ELŻBIETA TADEUSIAK

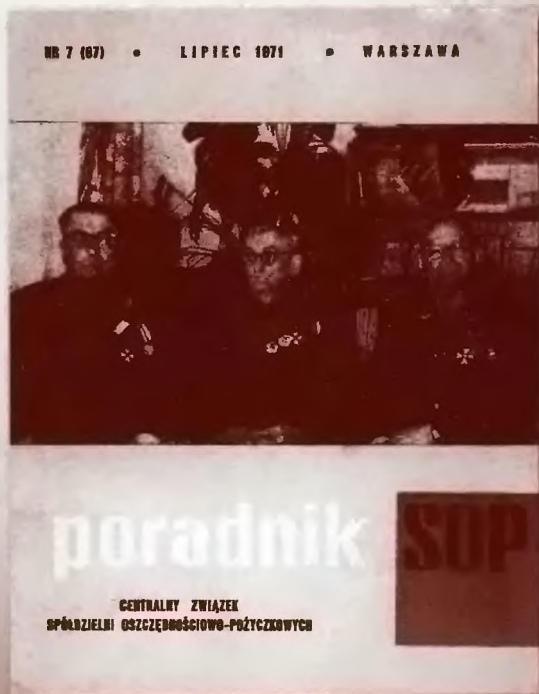
W czasach przedwojennych i powojennych pomagał załatwiać wszelkie sprawy urzędowe. Pan Jan Liszka był człowiekiem oczytanym i bardzo energicznym. Z relacji pani Stanisławy, synowej, żony syna, także Jana, wynika, że dzięki niemu w Czarkowie tuż po wojnie pojawiła się linia energetyczna. Zabiegał już wtedy o doprowadzenie gazu do naszej wsi. Przyczynił się do powstania leśniczówki, a tym samym stanowiska leśniczego. Dzięki jego staraniom powstała w Czarkowie szkoła, nowoczesna jak na ówczesne



czasy. Wraz z wojewodą katowickim panem Grażyńskim uczestniczył w jej uroczystym otwarciu, o czym można przeczytać w książce „Czarków dawniej i dziś”.

W uznaniu zasług miał okazję uczestniczyć w uroczystym spotkaniu z Józefem Korfantym na zamku w Pszczynie.

Przez wiele lat po wojnie był znaną postacią z życia politycznego i społecznego w powiecie i w województwie. Był prezesem Gminnej Spółdzielni w Pszczynie, a następnie współzałożycielem Banku Spółdzielczego.



To dzięki panu Liszce w 1958 roku z zaadoptowanego budynku państwa Waleckich powstał kościół w Czarkowie.

Pan Jan Liszka był społecznikiem i człowiekiem czynu. Założona przez niego piekarnia funkcjonuje do dziś. Nadal należy do rodziny. Zmarł w 1983.

Obecnie w Czarkowie mieszka synowa Stanisława, żona zmarłego syna, także Jana z wnukami – Mirosławem i Stanisławem oraz wnuczka – pani Maria Wójcik, córka Jerzego. Dzięki uprzejmości obu pań przekazuję zachowane wspomnienia.



Ślub syna Jana.

Dla mnie najważniejszą postacią jest mój dziadek – Jan Lek.

W moim domu dużo rozmawiało się o przodkach. Mam ten zaszczyt należeć do rodziny, w której dziadkowie moi a ojcowie moich rodziców brali czynny udział w trzech zrywach powstańczych.



Jan Lek.

Zachowały się ich zdjęcia, a nawet dokumenty poświadczające ich udział.

Z a Ź w i a d c z e n i e

Niniejszym zaświadcza się, że L e k i Jan urodzony dnia 29 IV 1901r. w Starej-Wsi syn Andrzeja i Franciszki z Włoszków obecnie zamieszkały w Czarkowie pow. Pęczyna, brał czynny udział w III. powstaniu Śląsk od dnia 3-go maja 1921r. do dnia 23 czerwca 1921r. w 7. kompanii II. pułku Pęcznińskiego, w tym był dzielnym bojownikiem i wszelkie powierzone mu czynności wykonywał sumiennie..

Stara-Wieś, dnia 24 marca 1936r.

był dr. 7. komp. II. pułk

Przeczyński

Grzechniński Jan
Grzechniński Jan

Wierność podpisu
Grzechniński Jan i Janina Grzechnińska
Świadcza się niniejszym

Stara-Wieś, dnia *6. lipca* - 1936.
Naczelnik Gminy
Włkoż



Pęczyna, dnia 24 marca 1936r.

był szewcem stabskim w 7. komp

II. pułku Pęcznińskiego

Janosz Franciszek
Janosz Franciszek

Ojciec mojego taty jako 18 letni młodzieniec włączył się do walk już w I Powstaniu w 1919 roku.



Tak samo zachowywały się ich dzieci. Tata miał kolegów, synów powstańców. Często padały nazwiska – Czysz, Kokot, Miczek, Klimek.

Opowiadał o losach tych ludzi w czasie II wojny światowej.



Mój dziadek w środku na przymusowych robotach.

Mój dziadek został zabrany do niemieckiego wojska, nie jako żołnierz. Ubrany został w mundur niemiecki, lecz bez pagonów i dystynkcji. Szedł w pierwszym szeregu z innymi Polakami jako żywa tarcza. W ten sposób ginęli Polacy z rąk innych żołnierzy.

W czasie wojny dziadek trafił do transportu ludzi wiezionych do pracy w Górach Sowich, gdzie istniała tajna fabryka pocisków o zwiększonym zasięgu działania.

Po drodze, kiedy pociąg się zatrzymywał, mieszkańcy ostrzegali ich, że stamtąd nikt nie wraca. Dziadek miał szczęście - udało mu się zbiec. Przebywał gdzieś na terenach wschodnich. Jednak Niemcy w odwecie przyszli po mojego tatę, czyli po najstarszego syna, który w wieku 17 lat trafił na roboty. Pracował przy budowie torów kolejowych w okolicach Gliwic. Tam też poznał moją mamę.

W czasach okupacji los powstańców i ich rodzin był trudny. Ludzie ci otrzymali status obywateli IV kategorii, którym nie przysługiwał kontyngent żywnościowy, a także nie mogli zawierać małżeństw. Byli pod specjalnym nadzorem. Babcia, aby wyżywić dzieci, ciężko pracowała u gospodarzy. Tak samo rodzeństwo mojego ojca.



Od lewej: Franciszek Leki z matką Julią i ojcem Janem.



Po ogłoszeniu kapitulacji Niemiec dziadek wrócił do domu. Należał do dętej orkiestry powiatowej w Pszczynie. Pracował na kolei.

Przygotowując się do pisania tych wspomnień, opierałam się na dokumentach, które zachowały się w naszej rodzinie. Pieczę nad nimi sprawuje mój brat Jerzy, nasz rodzinny kronikarz i strażnik domowego archiwum.

O panu **Ludwiku Szmicie** rozmawiałam z państwem Eugenią i Mirosławem Grzechnikami, wszystkiemu przysłuchiwał się Adaś, prawnuk pana Ludwika. Pani Eugenia jest najstarszą wnuczką naszego powstańca i to dzięki niej ujrzały światło dzienne cenne pamiątki po dziadku. Znalazła poźółkłe zdjęcia swojego dziadka, którego nigdy nie miała okazji poznać, gdyż zmarł w 1945 roku.



Ludwik Schmidt.

Wiecej dokumentów rodzina nie posiada, ponieważ w momencie wkroczenia wojsk niemieckich do Czarkowa, zostały zniszczone w obawie przed rozstrzelaniem.

Pan Ludwik Szmidt urodził się w 1899 roku. Miał syna Józefa i córkę Hildegardę. Zachowało się zdjęcie w mundurze powstańczym.



Pan Ludwik stoi w trzecim rzędzie od dołu, jako drugi z prawej.

O swoim dziadku **Pawle Urzoni** opowiadała wnuczka Aleksandra Kozik, najstarsza córka pani Cecylii Pyszczyk. Pan Paweł urodził się w 1898 roku, a zmarł w 1978. Miał dwóch synów: Pawła i Huberta oraz trzy córki: Cecylię, Elżbietę i Marię.



Pan Paweł po prawej stronie.

Franciszek Malcharek urodził się w 1895 roku, jak opowiadała wnuczka Róża Kijok. Pan Franciszek miał dwie córki: Helenę, która zmarła mając niespełna 4 lata oraz Łucję, mamę pani Róży. Po wojnie pan Franciszek pracował w hucie Baildon w Katowicach. Zmarł w 1977 roku.

Jan Gołek urodził się w 1902 roku. Po ukończeniu szkoły ludowej rozpoczął w 1916 roku naukę w zawodzie murarza. W marcu 1920 roku zaprzysiężony w POW Górnego Śląska, brał czynny udział w polskiej akcji plebiscytowej, w ochronie polskich wieców i rozbijaniu niemieckich bojówek oraz w kolportażu materiałów propagandowych.

W III powstaniu walczył w 7 kompanii Jana Grzechnika, w baonie Feliksa Hermana. Uczestniczył w zdobywaniu Pszczyny, a następnie w walkach pod Górą Świętej Anny.

W okresie międzywojennym pan Gólek pracował jako murarz w okolicach Katowic. W 1939 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Nachterstadt, w Saksonii.

Po wyzwoleniu pracował przy budowie kopalni „Kościuszko” w Jaworznie, gdzie był zatrudniony do 1964 roku. Od 1965 roku był członkiem ZBOWiD-u. Miał trzech synów: Roberta, Teofila i Józefa oraz córkę Annę. Wiele wspomnień i zdjęć przekazała mi Urszula Smolarek, najstarsza wnuczka. Za swoje zasługi pan Jan otrzymał medal powstańczy.

Przed wojną budował naszą szkołę, a po wojnie wymurował wiele domów w Czarkowie. Zmarł w 1987 roku.



Pan Jan Gólek – pierwszy z lewej strony.



Państwo Gołkowie siedzą po stronie Pana Młodego.

O **Ludwiku Klimek** opowiedziała mi pani Urszula Chudek, żona wnuka Janusza.



Pan Ludwik Klimek stoi, a siedzi pan Jan Gólek.

Pan Ludwik urodził się w 1900 roku. Miał synów: Józefa i Roberta oraz córkę Helenę. Pracował w kopalni KWK Katowice. Na emeryturze był przez wiele lat kościelnym w naszej parafii. Zmarł w 1982 roku.



Jan Patyk.

Jan Patyk urodził się w 1899 roku. Pochodził z Kluczborka. W Czarkowie poznał swoją żonę z domu Pękała. Miał czterech synów: Jana, Franciszka, Edwarda i Eugeniusza oraz dwie córki: Marię i Cecylię. Przez całe życie trudnił się murarstwem. Jak opowiadała mi wnuczka pana Jana, przygarniał pod swój dach rodziny, które nie miały gdzie się podziać.

Zmarł w 1988 roku. Zdjęcie przekazała mi synowa – pani Róża Patyk.

O swoim ojcu **Ludwiku Chudku** opowiadał mi syn Antoni. Od niego otrzymałam starannie przechowywany portret rodziców. Pan Antoni dla naszej sprawy wyjął go z ram i przekazał nam pamiątkę.



Pan Ludwik Chudek urodził się w 1900 roku. Ożenił z Zuzanną Sporą. Miał czterech synów: Romana, Hermana, Ludwika i Antoniego oraz dwie córki: Bronisławę i Teresę.



Państwo Chudkowie po stronie Pana Młodego.

W czasie wojny, jak wielu byłych powstańców, wywieziony został na roboty do Niemiec. Wiele pamiątek nieestety przepadło, między innymi Krzyż Zasługi. Po wojnie pracował w hucie jako biały murarz, czyli człowiek stawiający piece martenowskie. Zmarł w 1977 roku.

Józef Biolik urodził się 27.01.1897 roku. Brał udział we trzech powstaniach śląskich. Został odznaczony medalami, które wręczano zasłużonym powstańcom w Katowicach.

Do 1919 roku pracował w firmie Klimanka w Mikołowie. W latach 1919-1922 w kopalni Boerschate, później Boże Dary w Kostuchnie.

W III powstaniu był wartownikiem w kompanii Pawła Mrożka. Służbę pełnił w Czarkowie.

W latach 1922-1924 pracował w kopalni Wieczorek, potem w firmie budowlanej w Chorzowie.

W czasie okupacji skonfiskowano mu majątek, a on pracował jako murarz w Bytomiu. Po wyzwoleniu, do 1957 roku, pracował w przemyśle węglowym.



Józef Biolik.



W okresie międzywojennym był członkiem ZOKZ, a od 1971 roku – ZBoWiD-u. Miał dwóch synów: Józefa i Ryszarda oraz trzy córki: Marię (obecnie Cepok), Emilię (obecnie Michalska), Wandę (obecnie Trójca). Syn Ryszard walczył w armii gen. Andersa i poległ śmiercią bohatera pod Monte Casino.

Przed wojną pan Józef jako murarz pracował przy budowie szkoły w Czarkowie, a kiedy adoptowano budynek państwa Waleckich, był jednym z budowniczych naszego kościoła.

Zmarł 2.06.1977 r. Zdjęcia i wspomnienia przekazała mi prawnuczka, pani Barbara Rozmus, a przysłuchiwał się praprawnuczek Kamil.

O swoim ojcu Janie Folku opowiedziała pani Gerda Pastuszka. **Jan Folek** urodził się 5.04.1900 roku.

Uczestnik III powstania. Walczył w kompanii Jana Grzechnika, w Pułku Pszczyńskim pod Górą Świętej Anny. W czasie okupacji wywieziony na przymusowe roboty do Kassel.

Odznaczony został trzema medalami za zasługi w walkach powstańczych.

Przez 40 lat pracował w hucie „Ferrum” w Katowicach. Jego dziećmi byli: Gerda, której imię musiano zmienić na Maria, gdyż w czasach powojennych to imię należało do imion niemieckich, Stefania, Klara, Marta i Jan. Jako ciekawostkę dodam, że gdyby rodzice – państwo Folkowie nie zgodzili się na zmianę imienia córki, pan Folek straciłby pracę.

Od 1962 roku był członkiem ZBOWiD-u. Zmarł 7.10.1979 roku.



Pan Jan Folek stoi szósty od prawej.





Józef Stanieczek.

Pan Józef Stanieczek urodził się w 1902 roku, zmarł w 1981.

Miał sześcioro dzieci: Annę, Helenę, Marię, Łucję, Jana i Różę. Po wojnie był kolejjarzem.

O swoim dziadku opowiadała mi wnuczka, pani Janina Pojda, z domu Wilk.

Jan Żydzik urodził się 12 czerwca 1892 roku w Pszczynie. Nie miał własnych dzieci. Przyjął na wychowanie syna siostry swojej żony.

Zachowały się tylko zdjęcia, które udostępniła mi pani Marta Giel, synowa pana Jana. Pan Jan zmarł w 1977 roku.





Państwo Żydzikowie siedzą po stronie pana młodego.

Dzięki pani Grażynie Waleczek, prawnuczce pana Jana Kurzycy, dotarłam do pani Krystyny Załuckiej, wnuczki naszego powstańca. Od niej otrzymałam zdjęcia i usłyszałam wspomnienia o swoim dziadku.

Pan **Jan Kurzyca** pochodził z Brzeźc. Urodził się 7 października 1894 roku. W latach 1910-1920 był hutnikiem w Bismarckhutte, obecnie huta Batory.

Pierwszy z lewej strony stoi pan Jan Kurzyca, z prawej strony pan Łudwik Szmidt. W środku prawdopodobnie pan Jan Żelazo.



W czasie III powstania walczył w 7 kompanii Jana Grzechnika na froncie pod Górą Świętej Anny.

W latach 1921-1939 pracował w kopalni „Wujek”.

Pan Jan ożenił się w Czarkowie, z Zofią, z domu Pa-stuszka. W czasie powstań Kurzycowie mieszkali u państwa Patyków. Mieli trzy córki: Zofię, Bronisławę i Anastazję. Pani Anastazja wyszła za mąż za pana Jędrzejka.



*Państwo Zofia i Jan Kurzycowie
z wnukiem.*

Grażyna jest jej wnuczką. W czasie okupacji pan Jan wywieziony został do kopalni Concordia w głąb Niemiec. Po wojnie przez długie lata pracował w hucie Ferrum



w Katowicach. Od 1960 roku był członkiem ZBOWiD-u. Zmarł 10.12.1977 roku.

Jan Ryś urodził się 23.08.1902 roku. Pracował w kopalni. Na przełomie maja i czerwca 1921 wraz z całą zmianą, po szczybie, poszli do powstania. Pod Górą Świętej Anny spędził prawie miesiąc.



Jan Ryś.

Za udział w powstaniu cała rodzina była represjonowana w czasie II wojny światowej. Za niepodpisanie niemieckiej listy lojalnościowej nie otrzymywał dodatku rodzinnego i znalazł się na liście do wywiezienia do Oświęcimia. W 1940 roku dom rodziny państwa Ryś został opieczetowany przez niemieckiego urzędnika. Aby w nim dalej mogli mieszkać, musieli płacić czynsz.

Po wojnie pan Ryś pracował jako porządkowy, a później jako policjant. Za pomoc przy budowie kościoła w Czarkowie popadł w konflikt z komendantem i przeniesiono go do pracy w policji w Tychach. W czasie jednej z interwencji został ranny i przeniesiony na emeryturę. Przez długie lata pełnił w Czarkowie funkcję sołtysa. Zmarł 25.07.1969 roku.

Państwo Teresa i Jan Rysowie mieli 11 dzieci: Antoniego, Gertrudę, Bronisławę, Teresę, Floriana, Zygmunta, Jana, Stanisława, Stefana, Józefa, Elżbietę.



Zdjęcie ślubne państwa Ryś.

Franciszek Czysz urodził się w 1901 roku w Starej Wsi. Od 6.V.1919 roku członek POW Górnego Śląska brał udział w I i III powstaniu. W czasie walk w I powstaniu został aresztowany i osadzony w więzieniu w Pszczynie. Wypuszczony na mocy amnestii w połowie października tegoż roku. Po zwolnieniu przekroczył granicę i ochotniczo wstąpił do Wojska Polskiego. Rozpoczął służbę w I Pułku Strzelców Bytomskich i z tej jednostki wyruszył na III powstanie w rejon Góry Św. Anny. Po powstaniu do



1939 roku był zatrudniony w tartaku w Kobiórze. W tym czasie był członkiem ZPŚL i PPS. W 1939 roku został wywieziony do Legnicy na przymusowe roboty, gdzie uległ wypadkowi i wrócił do domu. Bezpośrednio po wyzwoleniu Pszczyny, w lutym 1945 roku, został funkcjonariuszem MO. Od września 1946 roku pracował na kolei w Katowicach, a następnie do 1963 roku w gospodarstwie pomocniczym Technikum Rolniczego w Pszczynie. Od 1966 roku należał do ZBOWiD-u.

Pamiętki udostępniła mi wnuczka pana Franciszka – Helena Nowok oraz prawnuczka Sylwia.



Pan Franciszek pierwszy z lewej.

Kokot Ludwik urodził się w 1899 roku w Czarkowie. W 1919 roku zaprzysiężony w POW Górnego Śląska. W okresie I powstania walczył z Grenzschutzem w Pszczynie, a w powstaniu w 7 kompanii Jana Grzechnika, na froncie pod Górą Świętej Anny.

W czasie okupacji wywieziony na roboty przymusowe do kopalni Nachterstadt, w Saksonii. Po wyzwoleniu pracował w hucie Ferrum w Katowicach. Od 1967 roku był członkiem ZBOWiD-u.

Pamiętki udostępniła wnuczka pana Franciszka – Helena Nowok oraz prawnuczka Sylwia.



Pan Ludwik pierwszy z lewej.



Grzegorz Ryguła urodził się w 1896 roku w Czar-kowie. W 1914 roku powołany został do wojska niemiec-kiego. W 1916 roku podczas walk pod Arras we Francji dostał się do niewoli angielskiej, z której powrócił w 1919 roku.

W 1920 roku został zaprzysiężony w POW Górnego Śląska. W czasie kampanii plebiscytowej pracował w po-wiatowym Komitecie Plebiscytowym w Pszczynie.



Uczestniczył w II powstaniu śląskim. W III powstaniu walczył w kompanii Jana Grzechnika pod Górą Świętej Anny.

В. А. М. / В. А. М.
В. А. М. / В. А. М.

КАВУРАДСЕН

Харитон Николасович Полский, Организатор Ужгородской группы «Юношество»
Бюро «Юношество»

Wojciechowi Kukułowskiemu sili, Re 6. ob. R Y G U L A ORZECHOZE
 powiadania - - - - - urodzony, dn. 7. maja 1896r.
 syn Ojciec i Marii - - - - - w Warszawie i pow. Paryż
 był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojennej na Odraze
 zginął od dnia 15. maja 1920r. do dnia 30. czerwca 1921r.

Результаты:
Принято 40 человек, 10 из них
Классификация

(pencil)
Wajakone Büro
Matsuyama

podp. Sukowski
/ Sukowski Bronisław nik. dupl. /

Własnoręczność podpisu płk. dypl. Rakowskiego Br.
Stefanów, _____

podp. Gopolewski
Jan Gopolewski

Yordmore adpressus = *oxygaster phinckii*

Иванов, Анна Я. 1939.
Медик
Начальник Отелы



7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000 1001 1002 1003 1004 1005 1006 1007 1008 1009 1010 1011 1012 1013 1014 1015 1016 1017 1018 1019 1020 1021 1022 1023 1024 1025 1026 1027 1028 1029 1030 1031 1032 1033 1034 1035 1036 1037 1038 1039 1040 1041 1042 104

Niniejszym poświadczam, że p. Władysław Włodarczyk urodzony dnia 7. maja 1907r. w Churkowie zamieszkały w starej Wsi Powiat Pleszewski wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej (P.O.W.) w miejscu podskierownika 1917r. do której należał aż do złazdowania 1918 r. Powstania.

III. Powstaniu Śl. oraz w pracy plebiscytowej; gdzie się okazał jako jeden z najlepszych pracowników.

22.0.003, 1.003 1, 810 rpnia 1930r.

13. Large round low Sw. Pond. Sl.

11242a



8-10-68



Wiele pamiątek po swoim wielkim ojcu przechowuje
syn Zygmunt.



W okresie międzywojennym pracował na PKP. Od 1922 do 1939 roku członek ZOKZ, PZZ. W latach 1941-1943 wywieziony na roboty do Niemiec. Po wojnie wrócił do pracy na PKP, gdzie pracował do 1961 roku. Od 1958 roku był członkiem ZBOWiD-u. Odznaczony Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Śląskim Krzyżem Powstańcym.

Paweł Miczek urodził się 8.01.1875 roku.



Pan Paweł Miczek siedzi drugi z lewej strony.



*Paweł Słowik z najmłodszym
bratem przyrodnim Feliksem
Miczkim.*



Z pierwszą żoną miał pięcioro dzieci: Annę, Marię, Gertrudę, Józefa i Ludwika, natomiast z drugą żoną – Marią – czworo: Lucję, Elżbietę, Martę, Feliksa. Pani Maria miała też z pierwszego małżeństwa syna Pawła Słowika. Zmarł 5.11.1954 roku. O swoim teściu opowiadała mi pani Klara Miczek, żona pana Feliksa.

Józef Żemła urodził się w 1893 roku. Miał ośmioro dzieci: Józef, Gertruda, Teresa, Helena, Matylda, Stefania, Maria, Krystyna. Zmarł 22.07.1974 roku.



Rok 1949. Państwo Maria i Józef Żemła z dziećmi i wnukami. Ślub córki Marii z Pawłem Kokotem oraz córki Matyldy z Augustynem Kanią. Od lewej stoją: córka Gertruda z mężem Józefem Kanią, Teresa, wdowa po mężu, który zginął pod Charkowem, syn Józef z żoną Anną i synem Janem, córka Helena z mężem Augustynem Czarneckim, córka Stefania z mężem Władysławem Kałamałą. Zdjęcie z archiwum p. Urszuli Sodzawiczny.



*Pan Józef z żoną
Zdjęcie z archiwum p. Haliny Czembor.*



Państwo Żemła z rodziną.



*Pan Józef siedzi z lewej.
Zdjęcia z archiwum p. Haliny Czembor.*

Wiele wspomnień o swoim dziadku przekazała mi pani Urszula Sodzawiczny. Jak się dowiedziałam, pan Józef przed wojną pracował jako sekretarz w gminnej izbie. Wójtem był wówczas Jan Liszka. Kiedy rozpoczęła się II wojna światowa, pewna kobieta powiadomiła go, że jest wydany na niego nakaz aresztowania. Dzięki tej wiadomości udało mu się uciec i ukrywał się pod Oświęcimiem. Kiedy niebezpieczeństwo minęło, wrócił. Jednak nie na długo. Niemcy oskarżyli powstańców o ostrzelanie ich żołnierzy z kościoła Świętej Jadwigi w Pszczynie. Wielu powstańców rozstrzelano, a inni zostali aresztowani, wśród nich także pan Józef. Znalazł się na liście przeznaczonych do rozstrzelania. Żona pana Józefa – Maria jeździła i prosiła o uwolnienie męża. Z pomocą

przyszedł Edward Wiktorczyk, który pomógł uratować przed śmiercią pana Żemłę.

Po wojnie pan Józef pracował jako kasjer w składzie opałowym w Pszczynie, potem jako murarz, a na emeryturze był stróżem nocnym. Żona pana Józefa była jedyną w Czarkowie krawcową, która szyła śląskie stroje: plisowane spódnice, żakiety, fartuchy. Jej córka, też Maria, przejęła tę umiejętność.

Augustyn Malcharek urodził się 2.03.1900 roku w Czarkowie. W 1915 roku podjął pracę w hucie Ferrum w Katowicach. W 1918 roku został wzięty do niemieckiego wojska, do pułku artylerii ciężkiej w Grudziądzu. Zwolniony w 1918 roku. Był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Czarkowie od założenia, tzn. od 1920 roku. W 1921 roku brał czynny udział w III powstaniu śląskim, w 7 kompanii 2 pułku pszczyńskiego pod dowództwem Jana Grzechnika. Walczył pod Górą Świętej Anny. Po powstaniu powrócił do pracy w hucie „Marta”, skąd zwolniony został ze względu na redukcję. W 1929 roku zawarł ślub z Elżbietą, z domu Wygrabek, z którą miał dwie córki: Urszulę, po mężu Szczotka oraz Marię, po mężu Gąsior.



Z a ś w i a d c z e n i e

Niniejszym zaświadczam, że p. *Małcharek Augustyn*
ur. dnia 22. marca 1900r. w Usarkowie pow. Pszczyzna, obecnie
zamieszkały w Psce, brał czynny udział w III powstaniu śl.
w VII komp. 2 pułk pszczyński od 2.V. do 26.VI. 1921r.
w walkach frontowych.

Pszczyzna, dnia 16. grudnia 1938r.

Jan I
1. O r z e c z n i k Jan I
2. dowódcą VII komp.
3 pułku pszczyńskiego

Własnoręcznie powyższego
podpisu p. *Augustyn Małcharek*
z tego potwierdza.
Pszczyzna, dnia 16. 12. 1938r.
Miejski Urząd Policyjny.



Klein
Klein
Müller

Dokument poświadczający udział pana Augustyna
w III powstaniu śląskim.

Pan Augustyn Malcharek zmarł 24.04.1974 roku.

Wspomnienia o swoim dziadku przekazała wnuczka, pani Henryka Ryś.

O panu **Ludwiku Kani** przekazała wspomnienie wnuczka Halina Czembor, córka pana Augustyna.



Państwo Kaniowie mieli siedmiu synów: Ludwika, Grzegorza, Alojzego, którzy zginęli w II wojnie światowej, Józefa, Augustyna, Roberta, Michała oraz córkę Annę.



Maciej Czembor urodził się w Czarkowie 15.II.1902 roku. Jako 19 - letni chłopak brał udział w III powstaniu śląskim. Ożenił się z Franciszką.



Miał dwie córki: Monikę i Reginę oraz dwóch synów: Ryszarda i Teofila.

To właśnie od pana Teofila i jego żony otrzymałam zdjęcie i spisałam zachowane wspomnienia o panu Macieju. Przed wojną nasz powstaniec pracował na kopalni Katowice. Tam uległ ciężkiemu wypadkowi, po którym pozostały bardzo rozległe blizny na twarzy.

W czasie wojny rodzina miała IV kategorię, czyli wszyscy żyli w ciągłym strachu przed wywózką do obozu

w Oświęcimiu. Po wojnie mieszkał wraz z rodziną w Pia-sku. Pan Maciej pracował w kopalni do 1962 roku. Zmarł 7.I.1970 roku.

Pan **Franciszek Rozmus** urodził się w 1901 roku, a zmarł w 1987 roku. Obecnie w Czarkowie mieszka córka Zofia oraz wnuczka Aniela z rodziną. Pan Franciszek brał udział w III powstaniu śląskim. Rodzina nie posiada żadnych pamiątek z tamtych czasów. Jak już wspomniałam, w czasie wojny rodziny pozbywały się wszelkich dokumentów, aby uniknąć represji ze strony okupanta.

Z Czarkowa wywodzi się także **Jerzy Skrzypiec**. Urodzony w 1897 roku. Jak podaje Encyklopedia Powstań Śląskich, w latach 1913-1916 pracował w cegielni w Starej Wsi. W latach 1916-1918 w szeregach armii niemieckiej. Podczas III powstania walczył w kompanii Jana Grzechnika na froncie pod Górą Świętej Anny. W latach 1919-1922 pracował jako górnik w Kotuchnie. W okresie okupacji był zatrudniony przy budowie torów w Czarnolesiu, następnie w kopalni. W czasie wojny państwo Skrzypcowie ryzykując życie, ukrywali uciekinierkę żydowską zbiegłą z transportu oświęcimskiego, za co po wojnie odznaczeni medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Medal ten przyznawany jest przez państwo



Izrael wielkim ludziom ratującym życie ludności pochodzenia żydowskiego.

W latach 1945-1957 pracował na PKP. Został odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Czarkowie mieszka obecnie wnuk pana Jerzego z rodziną – pan Stefan Podbiół.



Pozostałe zdjęcia przekazane przez rodziny powstańców



Pan Józef Biolik.

Zdjęcie z archiwum pani Barbary Rozmus.



*Państwo Liszkowie
Zdjęcie z archiwum pani Stanisławy Liszkowej.*



*Jan Lek i podczas próby orkiestry.
Zdjęcie z archiwum B. Machulec.*



Na zdjęciu rodziny rozpoznały niektórych powstańców:

Jan Lekki – pierwszy z lewej w II rzędzie

Maciej Czembor – pierwszy z prawej w II rzędzie

Jan Liszka – w I rzędzie w kapeluszu

Józef Żemła – drugi z prawej w I rzędzie

Józef Szmidt – drugi z prawej w III rzędzie

Jan Kurzyca – trzeci z lewej w III rzędzie.

Zdjęcie z archiwum p. U. Sodzawiczny.



Państwo Kurzycowie z córkami. Zdjęcie z archiwum p. Załuckiej.



*Państwo Żemła na ślubie córki Marii Pawła Kokotów.
Zdjęcie z archiwum p. U.Sodzawiczny.*

Nie są to na pewno wszystkie wspomnienia zachowane o powstańcach z Czarkowa, ale to co udało się pozyskać, pragnę ocalić od zapomnienia. Zamiarem tej książki jest pozostawić ślad bohaterskiej postawy chłopców z Czarkowa i ich wkład w odzyskanie przynależności Śląska do Polski. Dziękuję wszystkim, z którymi miałam przyjemność rozmawiać, za życzliwość, zaangażowanie i nieocenioną pomoc w dotarciu do pamiątek pozostałych po powstańcach śląskich z Czarkowa.

Bronisława Machulec z domu Leki

Od czerwca 1922 roku na Górny Śląsk wkraczało wojsko polskie na czele z generałem Szeptyckim, który miał przejąć w imieniu Polski ziemie górnośląskie. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa opuszczała po przeszło 2 latach rządzenia tereny plebiscytowe. Urzędy i gmachy publiczne przechodziły w ręce polskie. 26 czerwca 1922 roku przed gmachem dyrekcji książęcej nastąpiło przekazanie władzy, która należała do komisji międzysojuszniczej, polskim władzom powiatowym i miejskim. Pierwszym starostą pszczyńskim został Franciszek Lerch, zaś burmistrzem Figna. Przejęcie władzy polskiej nastąpiło w Pszczynie 29 czerwca. Tego też dnia wkroczyło do miasta wojsko polskie. Na rynku wzniesiono bramę triumfalną. Cały rynek przyozdobiony był zielonymi gałązkami i kwiatowymi girlandami. W oknach umieszczano polskie flagi.

Wśród polskich działaczy narodowościowych obecny był Józef Rymer – pierwszy wojewoda śląski, Wojciech Korfanty – dyktator III powstania śląskiego, komisarz plebiscytowy, Stanisław Krzyżowski – komendant powiatowej Polskiej Organizacji Wojskowej oraz ksiądz prałat Kapica – krzewiciel polskości na Śląsku. Na rynku w Pszczynie ustawiono ołtarz polowy. Przed południem odprawiona została msza święta. Można było usłyszeć pieśni wykonane przez polskie chóry. Odśpiewano między innymi „Rotę” Marii Konopnickiej. Stanisław Krzyżowski wręczył generałowi Szeptyckiemu karabin powstańczy oraz miecz przyozdobiony kwiatami jako symbol oddania zbrojnej siły powstańczej w ręce regularnego Wojska Polskiego.

Uroczystości czerwcowe nie mogłyby się odbyć bez udziału powstańców śląskich – oddanych bohaterów swojej Małej Ojczyźnie oraz Polsce. Nastąpił upragniony dla większości mieszkańców powiatu pszczyńskiego czas, w którym oddali w plebiscycie głos za Polską.

Uroczystości przyłączenia Śląska do Polski odbywały się także w dwóch pozostałych miastach powiatu pszczyńskiego w Mikołowie i Bieruniu Starym²³. Tam już obchody miały jednak charakter lokalny.

²³ L. Musioł, Pszczyna, Monografia historyczna, Pszczyna 1936, s. 478-481; J. Polak, Pszczyna 1922, Powrót Pszczyny do Polski.



Powstańcy śląscy, w tym powstańcy pochodzący z terenów powiatu pszczyńskiego, zaczęli zrzeszać się w organizacjach kombatanckich. Na terenie ziemi pszczyńskiej tworzone były liczne koła tychże organizacji. W roku 1923 powstał w Pszczynie Związek Hallerczyków, zrzeszający uczestników „błękitnej armii” Hallera. W latach 30-tych powstał Związek Peowiaków (Polskiej Organizacji Wojskowej). Jedną z najbardziej popularnych organizacji powstańczych był Związek Powstańców Śląskich. Organizacja założona przez Stanisława Krzyżowskiego i Aleksiego Fizię, uległa ona rozpadowi po przewrocie majowym w 1926 roku. Związek Powstańców Śląskich wspierał od tego czasu obóz piłsudczykowski-sanacyjny²⁴, natomiast odłam tej organizacji – Związek Narodowy Powstańców i Byłych Żołnierzy, na czele ze Stanisławem Krzyżowskim, wspierał opozycję obozu piłsudczykowskiego, a mianowicie chadecki obóz Korfantego.

Ze sprawozdania starosty pszczyńskiego dotyczące polskich związków i stowarzyszeń (okres 1.X.1936-31.III.1937 roku) wynika, że najliczniejszą organizacją kombatancką w powiecie był Związek Powstańców Śląskich.

²⁴ Obóz piłsudczykowski- sanacyjny – powstał w zasadzie w maju 1926 roku po przewrocie majowym, którego dokonał Józef Piłsudski. Obóz ten opierał się w województwie śląskim na organizacjach kombatanckich głównie Związku Powstańców Śląskich. Głównym przedstawicielem obozu piłsudczykowski- sanacyjnego w województwie śląskim był mianowany po przewrocie majowym wojewoda śląski Michał Grażyński.

Ciekawa wydaje się dopiska do sprawozdania, w której zwraca się uwagę na fakt, że wielu powstańców i ich rodziny wspierała ruch korfantowski na Śląsku i należy się temu faktowi uważnie przyglądać. Wojciech Korfanty był bowiem przeciwnikiem Józefa Piłsudskiego i jego obozu. Na Górnym Śląsku Korfanty i jego obóz chadecki cieszyły się niesłychanym poparciem ludności. Aż do połowy lat 30-tych obóz piłsudczykowski nie uzyskał przewagi w Sejmie Śląskim. Możliwe stało się to dopiero po wyemigrowaniu Korfanteo do Czechosłowacji.

W powiecie pszczyńskim działał także w okresie międzywojennym Związek Strzelecki oraz Związek Oficerów Rezerwy. Liczne były organizacje młodzieżowe skupiające młodzież żeńską i męską. Przybudówkę Związku Powstańców Śląskich stanowił Oddział Młodzieży Powstańczej. Organizował kursy, zawody ping-ponga, kuligi, ale także zabawy dla młodzieży nienależącej do związku²⁵.

Oddziały Młodzieży Powstańczej posiadały także w powiecie pszczyńskim aż 12 świetlic. Poza tą organizacją istniały w powiecie Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej oraz Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Swoje koła posiadały w Pszczynie i Mikołowie²⁶.

²⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Pszczynie (AP), zespół Starostwo Pszczyńskie 1922-1939, sygn. 58, k. 26.

²⁶ AP Pszczyna, Starostwo Pszczyńskie 1922-1939, sygn. 58, k. 28.



Organizacje te powstały przy udziale duchowieństwa. Kładziono w nich jednak nacisk nie tylko na kwestie religijne. Coraz częściej członkowie wypowiadali się na tematy społeczno-polityczne, oczywiście zgodne z nauką społeczną kościoła. Przeciwwagą dla organizacji niemieckich ewangelików miało być utworzone m.in. w 1933 roku Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, które prężnie działało w powiecie pszczyńskim. Zajmowano się głównie odczytami i propagowaniem kultury polskiej²⁷.

Nie można także pominąć roli harcerstwa. Już w 1923 roku powstał Związek Harcerstwa Polskiego. Istotne jest, że powstawały hufce żeńskie i męskie.

Ze sprawozdania starosty z 1937 roku wynika, że w powiecie pszczyńskim istniały dwie sekcje żeglarskie – jedna w Kobiórze, druga w Czarkowie²⁸. W tej też miejscowości została założona pierwsza żeńska drużyna harcerska.

Powiat pszczyński zaliczał się do najprężniej rozwijających się Towarzystw Polek. Była to organizacja pro pilsudczykowska. Opozycję wobec niej stanowił Związek Katolickich Towarzystw Polek. Działania obu tych organizacji były bardzo podobne – krzewienie kultury polskiej, organizowanie odczytów, kursów np. krawieckich, szydełkowania lub gotowania. Te ostatnie przeznaczone były dla

²⁷ AP Pszczyna, Starostwo Pszczyńskie, sygn. 58, k. 29.

²⁸ AP Pszczyna, Starostwo Pszczyńskie, sygn. 58, k. 29.

dziewcząt z Towarzystwa Młodych Polek. Organizacja ta powstała w 1933 r. w Pszczynie przy Towarzystwie Polek, będąc jej niejakiim uzupełnieniem. Dziewczyny uczyły się jak być dobrymi matkami i patriotkami. Poznawały kulturę polską, wyjeżdżając na wycieczki krajoznawcze. Przykładem może być zorganizowane dla czterech członkiń z Towarzystwa Młodych Polek z powiatu pszczyńskiego wyjazdu do Lwowa. Członkinie organizowały także amatorskie przedstawienia teatralne, które w tym okresie były bardzo popularne. W 1938 roku takie przedstawienie powstało z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Polek i Ligi Katolickiej w Chełmie, w powiecie pszczyńskim²⁹.

Członkinie poszczególnych organizacji kobiecych z powiatu pszczyńskiego uczestniczyły także w uroczystościach świąt państwowych, które odbywały się najczęściej na pszczyńskim rynku. Pomiedzy poszczególnymi organizacjami dochodziło czasem do małych starć. Podczas obchodów rocznicy wybuchu III powstania śląskiego Towarzystwo Polek i Związek Katolickich Polek przez przypadek zajęły w pochodzie miejsce należące do członkiń Towarzystwa Polek³⁰. Na szczęście w porę udało się załagodzić spór.

²⁹ AP Pszczyna, Starostwo Pszczyńskie, sygn. 86, k. 11.

³⁰ AP, Pszczyna, Starostwo Pszczyńskie, sygn. 1,



Pomiędzy Towarzystwem Polek a Katolickim Towarzystwem Polek dochodziło także do spień o charakterze politycznym. Każda z tych organizacji wspierała bowiem inny obóz.

W powiecie pszczyńskim istniał także Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ), przekształcony w latach 30-tych na Polski Związek Zachodni (PZZ). Celem organizacji miało być krzewienie kultury i oświaty oraz „hamowanie niemczyzny”. W 1928 roku koło ZOKZ w Pszczynie na rynku protestowało przeciwko postanowieniom Colondera³¹, który wydał zakaz śpiewania na Śląsku Opolskim, który znajdował się w granicach Niemiec, „Roty” M. Konopnickiej. Ostatecznie kwestia została rozwiązana. W szkołach polskich możliwe było odśpiewywanie „Roty”.

W powiecie pszczyńskim funkcjonowało bardzo dużo organizacji społeczno-politycznych i kulturalnych, np. Stowarzyszenie Chórów Śląskich „Lutnia” i „Paderewski”, Towarzystwo Czytelni Ludowych. Ta organizacja, co roku przed obchodami rocznicy wybuchu III powstania śląskiego, sprzedawała naklejki iluminacyjne na okna³². Za pieniądze ze sprzedaży możliwe było zakupienie nowych książek do bibliotek. W powiecie pszczyńskim istniały poza organizacjami polskimi 24 stowarzyszenia niemieckie.

³¹ AP Pszczyna, Akta Miasta Pszczyny, sygn. 3081, k. 10.

³² AP Pszczyna, Starostwo Pszczyńskie, sygn. 1.

Lata międzywojenne umożliwiły rozwój poszczególnych związków i zrzeszeń na Śląsku. Istnienie tych organizacji prowadzi do narodzenia się społeczeństwa obywatelskiego.

Znaczne wpływy w organizacjach, szczególnie kobiecych, miały nauczycielki. Przestały one istnieć w okresie okupacji niemieckiej.

Po II wojnie światowej stało się niemożliwe zakładanie związków, o ile statut organizacji był niezgodny z obowiązującą ideologią. Dopiero lata 90-te umożliwiły rozwój nowych organizacji.

Agnieszka Chlebek

„Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie...”

...mówią, że nie ma na świecie niczego, co mogłoby mieć większą wartość ponad życie człowieka. Nakazują upomnieć się o każde niesłusznie odebrane życie ...choćby krzyżem, głazem, wierszem, wyrzeźbionym pomnikiem ... ludzką pamięcią.

Wiele jest na pszczyńskiej ziemi miejsc, w których te piękne słowa Kardynała Stefana Wyszyńskiego wydają się aktualne. Jest jednak jedno miejsce szczególne, zwane potocznie „Trzy Dęby”, jakże znamienne w znaki czasu i pamięci, znane wszystkim mieszkańcom. W parku, z dala od gwarnych alejek i pośpiesznych spraw, znaleźli miejsce spoczynku Ci, którzy nigdzie się już nie spieszą. Oprócz dni obchodów patriotycznych, uroczystości rocznicowych, zazwyczaj panuje tu cisza. Zachęca do zatrzymania się, zadumy, odczytania wyrytych na kamieniach dat ...refleksji, że to już tak odległe.

Nie można cofnąć czasu, ale można próbować utrwaląć wspomnienia, polegać na ludzkiej pamięci, która zawodna jest i nietrwała w sferze faktów, a jednocześnie przecho-
wuje, tak wiele emocji, smaków, zapachów i niepowtarzal-
nych klimatów.

Pokażną garść tych wspomnień prezentujemy miłym czytelnikom na kartach tej książki. 90-ta rocznica powstań śląskich stała się powodem poszukiwań śladów tamtych czasów w historii czarkowskich rodzin. Wybraliśmy się w podróż sentymentalną ...było warto!

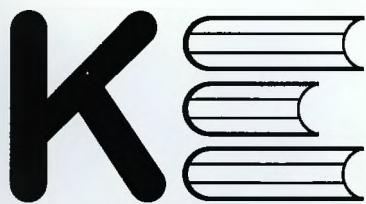
Jolanta Skrzyńska

Spis treści

Słowo wstępne	5
Rozdział I	11
W okresie powstań śląskich i plebiscytu	11
Zarys	11
Rola kobiet w powstaniach śląskich i plebiscycie	27
Rola środowisk regionalnych	33
Rozdział II	37
Rozdział III	85
Pozostałe zdjęcia przekazane przez rodziny powstańców	81
„Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie...”	93



ISBN 978-83-60829-33-2



Księgarnia Ekonomiczna

www.ksiegarnia-ekonomiczna.com.pl